

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Ciechanów; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; PRL; Ciechanów; Ludowe Wojsko Polskie; Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; Pierwsza Dywizja Piechoty imienia Tadeusza Kościuszki; Trzeci Berliński Pułk Piechoty w Ciechanowie; Oficerski Sąd Honorowy

Oficerski Sąd Honorowy

Oprócz wielu innych rzeczy, które robiłem w pułku, byłem przez trzy kadencje przewodniczącym Oficerskiego Sądu Honorowego. Pięciu ludzi dyscyplinarnie zwolniłem do cywila. Oficerski Sąd Honorowy, to było gorsze jak na dywanie u dowódcy dywizji, u generała Dziadury.

Dla przykładu, wojsko jeździło na wykopki, pomagać w PGR-ach, buraki. Oficerowie mieli przydział dla żołnierzy; kiełbasę, konserwy. Bywało, że taki oficer potrafił zwinąć kilka kilogramów kiełbasy zamiast dać żołnierzom. Albo zachachmęcił diety, które oni mieli po trzy złote pięćdziesiąt groszy. Tego typu historie. Aż do jakichś wybryków pijackich kompletnych, obyczajowych, towarzyskich.

Na przykład był taki przypadek, jeden z naszych batalionów, bo był remont budynku koszarowego, był przeniesiony do Śniadowa, na północ od Mławy, no i tam przebywał. To tam cynkowali zdrowo. I na zabawie wiejskiej oficer schlał się, rozebrał się z munduru, w kalesonach i na węglu spał. No i ta cała wiocha przyszła go oglądać, no i ha ha ha. Za takie przewinienie na przykład wystąpiliśmy z wnioskiem o dyscyplinarne zwolnienie z wojska.

Dowódca pułku dostał wiadomość, że nastąpiło takie i takie przewinienie, więc doszedł do wniosku, że to nie leży w jego służbowej kompetencji, to jest bardziej sprawa etyczno-moralna. I tego typu sprawy kierował do Oficerskiego Sądu Honorowego. Oficerski Sąd Honorowy [prowadził] normalne dochodzenie. Pytał się jego, świadków i tak dalej.

Jeżeli nasz sąd uznał, że to nie jest gestia sądu honorowego, to oddawaliśmy to jako sprawę dyscyplinarną. Powiedzmy, że to był dowódca plutonu lub batalionu. Doszliśmy do wniosku, że to nie jest nasza kompetencja, tylko to jest bardziej służbowe przewinienie jak etyczno-moralne, to występowaliśmy z wnioskiem do dowódcy batalionu, żeby on [nadał] dalszy ciąg sprawy, więc go ukarał aresztem domowym.

Data i miejsce nagrania	2015-03-26, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"